

Jędrzejów, 03.06.2015 r.

KANCELARIA ADWOKACKA

Marcin Staniak

ADWOKAT

25-355 Kielce, ul. Zagórska 18A/4

Tel. (41) 240-62-72, (606) 49-55-84

Do:

Naczelny Sąd Administracyjny

ul. G. Boduena 3/5, 00-011 Warszawa

Za pośrednictwem:

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy

ul. Jana Kazimierza 5, 85-035 Bydgoszcz

Strona skarżąca:

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt

ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów

reprezentowane przez

adwokata Marcina Staniaka

z Kancelarii Adwokackiej w Kielcach

ul. Zagórska 18a/4, 25-355 Kielce

Dotyczy: postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 25.03.2015 r., sygn. akt II SAB/Bd 11/15.

SKARGA KASACYJNA

na postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy

z dnia 25.03.2015 r. (doręczone dnia 12.05.2015 r.), sygn. akt II SAB/Bd 11/15.

Na podstawie art. 173 § 1, art. 174 pkt 2, art. 175 § 1 oraz art. 177 § 1 ustawy z dnia 30.08.2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U.2012.270 j.t.), zwanej dalej p.p.s.a., działając w imieniu Stowarzyszenia Obrona Zwierząt - zwanego dalej Stowarzyszeniem, na mocy pełnomocnictwa – w aktach sprawy – udzielonego mi przez Panią Agnieszkę Lechowicz, Prezesa Stowarzyszenia, uprawnioną do reprezentacji Stowarzyszenia na podstawie § 17 pkt 8 rozdz. IV jego statutu, wnoszę skargę kasacyjną na opisane powyżej postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy - zwanego dalej WSA, **w całości.**

Postanowieniu temu **zarzucam** naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

– art. 133 § 1 p.p.s.a., poprzez wydanie przez WSA rozstrzygnięcia nie znajdującego umocowania w aktach sprawy, gdyż kwestionowane postanowienie jest sprzeczne ze stanem faktycznym sprawy, który został ustalony na podstawie dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a szczególnie z dowodem w postaci odpowiedzi na skargę skarżonego organu, będącego świadectwem wiedzy organu, a które nie zostało przez WSA uwzględnione przy podejmowaniu rozstrzygnięcia, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta i Gminy Skepe;

– art. 58 § 1 pkt 6 p.p.s.a. w zw. z art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a. i art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a., poprzez odrzucenie skargi jako niedopuszczalnej, pomimo naruszenia przez organ administracji art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 06.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U.2014.782 j.t.), zwanej dalej: u.d.i.p., co uzasadniało umorzenie postępowania (gdyż wobec udostępnienia przez organ żądanej informacji publicznej do dnia rozpoczęcia rozprawy, stało się ono bezprzedmiotowe) i jednoczesne stwierdzenie, czy beczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa.

Wnoszę o:

- 1) uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy WSA do ponownego rozpoznania;
- 2) zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 25.03.2015 r. WSA odrzucił skargę Stowarzyszenia z dnia 23.12.2014 r. na beczynność Burmistrza Miasta i Gminy Skepe. Stanowisko WSA skarżący uważa za nietrafne i argumentuje jak poniżej.

Skarżony organ uwzględnił skargę w trybie art. 54 § 3 p.p.s.a., co wyraźnie wyartykułował w odpowiedzi na skargę z dnia 21.01.2015 r. (w aktach sprawy). W uzasadnieniu organ wyjaśnił, iż w istocie dane, o które wystąpiło Stowarzyszenie, nie zostały udostępnione w terminie, gdyż informacja od wnioskodawcy „nie została odczytana przez przeoczenie”.

Jak wskazuje Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z dnia 25.10.2011 r., sygn. akt II GSK 2108/11, celem autokontroli jest umożliwienie organom administracji publicznej ponownej weryfikacji własnego działania (lub braku działania) bez konieczności angażowania sądu administracyjnego w ocenę jego zgodności z prawem. Autokontrola prowadzi w związku z tym do szybszego załatwienia sprawy, i to zgodnie z żądaniem skarżącego, a zatem służy realizacji zasady szybkości postępowania wyrażonej w art. 7 p.p.s.a.

W tym jednak przypadku, WSA zignorował działania autokontrolne organu i wbrew oczywistemu i niespornemu między stronami stanowi faktycznemu - dotarcia wniosku do Urzędu Miasta i Gminy w Skępem - wywiódł błędne i sprzeczne z prawdą wnioski. Z początku wydawać by się mogło, że WSA przyjął do wiadomości, iż organ uznał zasadność skargi „*W odpowiedzi na skargę Burmistrz Miasta i Gminy Skępe stwierdził, że uwzględni skargę. Wyjaśnił, że wnioski przesłane przez Stowarzyszenie na skrzynkę umig@skepe.pl nie zostały odczytane przez przeoczenie (...)*” (str. 2 uzas. postanowienia). Potem jednak WSA kategorycznie stwierdza, że „*Organ utrzymuje natomiast, że nie otrzymał ani wniosku z dnia 6 stycznia 2014 r., ani ponaglenia datowanego na dzień 9 lutego 2014 r.*”, a tym samym „*nie można przyjąć, iż nastąpiło skuteczne doręczenie jemu wniosku o udostępnienie informacji publicznej*” (str. 3 uzas.). Stanowisko WSA zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego postanowienia musi budzić zdumienie, a jego nieracjonalność utrudnia podjęcie rzeczowej z nim polemiki. W każdym razie stanowi naruszenie art. 133 § 1 p.p.s.a., gdyż WSA rozstrzygał nie na podstawie, a wbrew aktom sprawy i utrwalonemu w nich stanowi faktycznemu, tworząc w opozycji do niego własną, niejako alternatywną wersję rzeczywistości. Uchybienie to miało istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż dotyczyło najistotniejszej i fundamentalnej dla niniejszej sprawy okoliczności w zakresie ustalenia, czy wniosek z dnia 06.01.2014 r. dotarł do adresata i wszystkich wynikających z tego skutków prawnych dla stron. Pominięcie przez WSA przy rozstrzygnięciu sprawy treści i znaczenia odpowiedzi na skargę doprowadziło do błędnego przyjęcia, że wniosek Stowarzyszenia w ogóle nie został złożony.

Formułując zarzut naruszeniu przepisów postępowania, skarżący podważa logikę rozumowania sądu, które było podstawą skarżonego rozstrzygnięcia. Wbrew stanowi faktycznemu, wyłaniającemu się z akt sprawy, WSA przyjął, że wniosek o udostępnienie informacji publicznej w niniejszej sprawie nie dotarł do skarżonego organu, co jest niezgodne z prawdą materialną.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 u.d.i.p. udostępnianie informacji publicznej na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku. Skarżony organ oświadcza, że wniosek Stowarzyszenia nie został odczytany „przez przeoczenie”, a więc,

zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, najpierw musiał zaistnieć w zasobach informatycznych Urzędu Miasta i Gminy w Skępem, aby mogło nastąpić jego urzędnicze przeoczenie. Wniosek został doręczony do systemu informatycznego urzędu w dniu 06.01.2014 r., z kolei monit w tej sprawie w dniu 09.02.2014 r. Organ udostępnił żadaną informację publiczną w dniu 05.01.2015 r. - przez rok pozostawał więc w beczynności. Jednak WSA, całkowicie abstrahując od stanu faktycznego, na podstawie art. 58 § 1 pkt 6 p.p.s.a. skargę odrzucił z powodu jej przedwczesności. Tymczasem prawidłowo, w świetle uwzględnienia skargi przez organ, postępowanie winno zostać umorzone na podstawie art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a., z przyczyn jego bezprzedmiotowości (organ udostępnił bowiem żadaną informację publiczną do dnia rozpoczęcia rozprawy, a więc ustała jego beczynność), a rozstrzygnięcie zawierać, na podstawie art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a., wypowiedź sądu na temat charakteru beczynności (zwykła lub kwalifikowana) oraz kosztów postępowania na podstawie art. 201 § 1. WSA, abstrahując od niespornego między stronami stanu faktycznego, naruszył te przepisy poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do odrzucenia skargi i nieuwzględnienia zasługujących na prawną ochronę interesów skarżącego jako wnioskodawcy, gdy tymczasem ich prawidłowe zastosowanie powinno doprowadzić do realizacji tej ochrony.

Na marginesie skarżący zauważa, iż zgodnie z przyjętym orzecznictwem sądowo-administracyjnym, do składania wniosku o udostępnienie informacji publicznej nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 14.06.1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2013.267 j.t.), zwanej dalej: k.p.a., por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10.12.2007 r., sygn. akt II SAB/Wa 86/07: *Wskazać bowiem należy, że wniosek o udzielenie informacji publicznej nie wszczyna postępowania administracyjnego, nie zmierza do zakończenia procedury uzyskania takiej informacji decyzją odmowną (wnioskodawcy chodzi przecież o uzyskanie informacji, a nie o otrzymanie decyzji odmownej). Wniosek o udzielenie informacji może przybrać każdą formę, o ile wynika z niego w sposób dostatecznie jasny, co jest przedmiotem wniosku. Przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie mają więc zastosowania na etapie złożenia tego wniosku;* wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16.03.2009 r., sygn. akt I OSK 1277/08: *W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego za wniosek pisemny uznawać należy również przesłanie zapytania pocztą elektroniczną i to nawet gdy do jej autoryzacji nie zostanie użyty podpis elektroniczny. Pogląd ten wydaje się uzasadniony brakiem konieczności pełnego zidentyfikowania wnioskodawcy, a to z uwagi na to, że żądając informacji nie musi się on wykazać jakimkolwiek interesem prawnym lub faktycznym, aby otrzymać informację. Wniosek o udzielenie informacji publicznej może przybrać każdą formę, o ile wynika z niego w*

sposób jasny, co jest przedmiotem wniosku. Wniosek taki wszczyna postępowanie w sprawie, ale na tym etapie nie mają jeszcze zastosowania przepisy K.p.a.

W świetle powyższego, za całkowicie chybione należy więc uznać uwagi WSA, krytykujące wybór formy złożenia wniosku przez Stowarzyszenie „Skarżące stowarzyszenie kierując wniosek drogą elektroniczną powinno być świadome zawodności takiej formy przesyłania informacji, zwłaszcza, jeżeli wiadomość wysyłana drogą elektroniczną stanowi informację przeznaczoną dla organu administracji publicznej” (str. 4 uzas.). WSA zdaje się nie pamiętać, że przepisy k.p.a. nie mają zastosowania do trybu składania wniosku o udzielenie informacji publicznej i o prawnej dopuszczalności ich wnoszenia także drogą elektroniczną, tzw. zwykłą.

Tylko z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby sąd odwoławczy podzielił tezę WSA o braku skutecznego doręczenia wniosku (podnoszona przez Sąd możliwość zatrzymania wniosku przez oprogramowanie antyspamowe), skarżący przytacza stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, wyrażone w wyroku z dnia 09.04.2015 r., sygn. akt II SAB/Rz 8/15: *Sąd stwierdza, że bezczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Powyższa konkluzja jest następstwem uznania, że brak wiedzy organu o złożeniu wniosku o udzielenie informacji publicznej był przezeń zawiniony. Odnosząc się do twierdzeń organu o zatrzymaniu przedmiotowego wniosku przez filtr antyspamowy jego poczty elektronicznej nie sposób znaleźć usprawiedliwienia dla takich nieprawidłowości. Do obowiązków organu administracji publicznej należy bowiem taka konfiguracja filtrów antyspamowych oraz takie zorganizowanie obsługi technicznej poczty elektronicznej organu, aby zapewnić bezproblemowy i niezwłoczny odbiór przesyłanych na ten adres podań, wobec prawnej dopuszczalności ich wnoszenia także drogą elektroniczną (art. 63 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2013 r., poz. 267 ze zmianami). Wskazać przy tym trzeba, że filtr antyspamowy nie kasuje wybranych wiadomości, a jedynie przenosi je do folderu „spam” w skrzynce odbiorczej adresata. W rezultacie organ mógł zapoznać się z żądaniem strony, zwłaszcza, że w jego nagłówku wskazano, że jest to „Wniosek o udostępnienie informacji publicznej”. W konsekwencji, skutkiem wskazanego wyżej zaniedbania była bezczynność organu, który nie załatwił wniosku strony skarżącej w przepisany terminie.*

Podobnie ten sam sąd w wyroku z dnia 10.04.2015 r., sygn. akt II SAB/Rz 6/15: *W wyniku podjętych przez Sąd czynności wyjaśniających ustalono, że zarówno wniosek Stowarzyszenia z dnia 24 stycznia 2014 r., jak i z dnia 16 lutego 2014 r. wysłane na adres e-mail umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pilźnie zostały poprawnie nadane i doręczone do serwera odbiorcy tych wiadomości. Tym samym, za nie znajdujące odzwierciedlenia w*

rzeczywistości należy uznać twierdzenie organu, że nie otrzymał któregośkolwiek z wymienionych wniosków. Burmistrz Pilzna podnosi mianowicie, że strona skarżąca przesłała przedmiotowe wnioski zwykłą drogą elektroniczną, nie zaś przez system e-PUAP, dający pewność doręczenia adresatowi. Na serwerach Urzędu Miejskiego w Pilźnie umieszczone są tymczasem „spamowe” zabezpieczenia, wobec czego żądania Stowarzyszenia nie zostały w ogóle doręczone do skrzynki odbiorczej poczty elektronicznej Urzędu. (...) Nie zmienia tutaj stanu rzeczy to, że organ, co sam przyznał, umieścił na serwerach Urzędu Miejskiego „spamowe” zabezpieczenia. Skoro bowiem, co wyżej zaznaczono, wniosek o udzielenie informacji publicznej może zostać złożony – zgodnie z prawem – także w drodze tzw. zwykłej formy elektronicznej tj. e-mail, to ustawianie zabezpieczeń, wykluczających de facto zastosowanie tej właśnie formy musi następować na ryzyko organu, który takich działań się dopuszcza. Organ pozbawiając się w taki sposób możliwości odczytania przesłanych do niego wiadomości (e-mail) musi ponosić zatem wszelkie związane z tym konsekwencje. Podkreślić należy, iż również wiadomość przesłana Burmistrzowi Miasta i Gminy Skepe opatrzona była niebudzącym żadnych wątpliwości tytułem „Wniosek o udostępnienie informacji publicznej”.

W związku z powyższym skarga niniejsza jest zasadna i w całości zasługiwać winna na uwzględnienie.

Załączniki:

- 1. 2 odpisy skargi kasacyjnej*
- 2. odpis KRS Stowarzyszenia*
- 3. potwierdzenie uiszczenia wpisu*